

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czelonkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 23. stycznia 1936 r.

Nr. 9

O konsekwentną politykę Gdańską, o ochronę Gdyni.

Przemówienie Posła Tadeusza Marchlewskiego, wygłoszone w dniu 16 stycznia r. b. na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w dyskusji nad ekspozycją Ministra Becka.

Wysoka Komisjo!

Poruszając w tej wysokiej komisji zagadnienie Gdańskie, zdając sobie z tego sprawę, że resortuje ono w Ministerstwie Spraw Zagranicznych tylko częściowo, jest ono bowiem przedewszystkiem zagadnieniem wewnętrznopolskim, a więc ani międzynarodowym ani zagranicznym. Sprawy Gdańskie należą głównie do resortów gospodarczych, ale pozostają one jednak — taki jest statut Wolnego Miasta, pod opieką Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dla tego uważam za swój obowiązek tu je naświetlić.

Na horyzoncie zagadnień aktualnych, poruszonych przez p. Ministra, jest to rzecz prosta zagadnienie małe, ma jednak z dwu przyczyn swoją swoistą wagę galunkową. Gdańsk leży u ujścia naszej głównej arterii wodnej Wisły i Gdańsk leży u bram naszego drugiego portu suwerennego — portu Rzeczypospolitej — Gdyni. Stwierdzenie to wystarczy, by zrozumieć, że nie może być nam obojętnym, co się tam dzieje i jak tam układają się stosunki. Stojąc jako Pomorzanie blisko tego zagadnienia i trzymając rękę na pulsie opinii publicznej szczególnie sfer gospodarczych, muszą stwierdzić, że rozwój stosunków w Gdańsku zupełnie się nam nie podoba. Oficjalnie jest niby wszystko w najlepszym porządku, ale pod tą formą zewnętrzną kryje się inna zgola rzeczywistość, zmierzająca do celów nam wyraźnie wrogich i przynosząca szkody poważne naszemu gospodarstwu narodowemu.

Wydaje się mi, że wielkoduszna polityka nasza w stosunku do Gdańska, celem której było związać gospodarczo ten drugi nasz port z Rzeczypospolitą, prócz pozorów, nic nam realnego nie dała. Gdańsk zapominając o swych pięknych tradycjach hanzeatyckich i o żywotnym interesie swego kupca, nie zadawała się korzyściami gospodarczymi i utrzymaniem swego charakteru niemieckiego, którego nikt nie kwestjonuje, ale pozatem pielęgnuje i hoduje hasło powrotu do Rzeszy: „Zurueck zum Reich“. Dzieje się to jawnie w niemal wszystkich enuncjacjach większych i mniejszych dygnitarzy, często w formie wprost nieprzyzwoitej, bo jawnie stojącej w sprzeczności do „dobrych oficjalnych stosunków“. To, że władze Gdańska podporządkowują się dobrowolnie szefowi politycznego stronnictwa, ma swój specyficzny charakter. Asekuracją na skutki tego rodzaju wystąpienie jest stereotypowe podkreślanie poprawnych stosunków z Rzeczypospolitą.

Obserwując od początku rozwój obustronnych stosunków widzimy, że jakiegokolwiek były — to władze starały się oddalać od postanowień traktatu Wersalskiego. Tolerancja nasza, objawiająca się szczególnie w umowie Warszawskiej, doprowadziła do tego, że Gdańsk stał się poniekąd ciałem obcym a sam problem — niepożądane odchylenie naszej linii myślowej — na szczęście jest odosobniony. Mam tu na myśli ostatni artykuł w tej materii „Słowa Wileńskie“. Dlaczego muszę tu stwierdzić raz jeszcze, że opinia publiczna stoi na biegunowo przeciwnym punkcie widzenia i naodwrot oczekuje od Rządu jasnej zdecydowanej i konsekwentnej polityki Gdańskiej w oparciu o nasze prawa traktatowe, o prawa, które winny być w całej pełni przywrócone. Nasza polityka dobrej woli, na którą mogliśmy sobie jako mocarstwo pozwolić, musi się skończyć z chwilą kiedy tej dobrej woli z drugiej strony zupełnie nie widzimy albo tylko tyle ile potrzeba jest Gdańskowi do jednostronnego dobrego interesu. Musi się skoń-

Zgon króla W. Brytanji.

Król Jerzy V. zmarł po krótkiej agonji wczoraj o północy.

LONDYN, 20. I. Biuletyn ogłoszony przez trzech lekarzy o godz. 21.25 głosi: Życie króla bez cierpień dobiega końca.

LONDYN, 20. I. godz. 23.40' Wiadomość o agonji króla Jerzego rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju. Tysięczne tłumy ludzi zgromadziły się przed zamkiem Sandringham i głuchym milczeniem oczekując dalszych wiadomości o przebiegu choroby.

Wiadomość o bliskim zgonie monarchy przesłano natychmiast telegraficznie wszystkim ministrom i dygnitarzom państwowym. Zawiadomiono także siostrę króla, królową norweską Maud.

Przy łożu konającego króla czuwała bez przerwy królowa w towarzystwie arcybiskupa Canterbury.

Lekarze już popołudniu stracili wszelką nadzieję uratowania króla, który od kilku dni już nie odzyskiwał pełnej przytomności umysłu.

Wczoraj popołudniu jednak na chwilę był na tyle przytomny, że poznał królową i lekkim uśmiechem powitał swe dzieci.

Zgon nastąpił o godz. 23.58.

LONDYN 21. I. Jerzy V. król W. Brytanji i Irlandji, cesarz Indji, oddał ostatnie tchnienie w poniedziałek o godz. 23.58 (według czasu angielskiego — o godz. 0.58 według czasu naszego) na zamku Sandringham, w 71-ym roku życia, po 25 latach i 8 miesiącach panowania.

Król umarł — niech żyje król.

Konstytucja angielska postanawia, że książe Walji bezpośrednio z chwilą śmierci ojca zostaje królem: tak też było dotąd zawsze od czasów króla Henryka VIII. Obecny książe Walji Edward Albert, Krystjan, Jerzy, Andrzej, Patrik, Dawid — jako król nosić będzie imię Edward VIII.

czyć wówczas szczególnie, kiedy spotykamy się z objawami niesubordynacji. Bo jak inaczej nazwać samowolne otwarcie polskich granic celnych na odcinku Gdańskim i odsunięcie od swych funkcji polskiego personelu celnego? Polska znów wielkodusznie przebaczyła, ale Gdańsk utrzymał w mocy niemal wszystkie zarządzenia swoje, które reakcją naszą spowodowały. Dewaluacja guldena i bezsprawnie wprowadzona reglamentacja dewiz — stały się instrumentem walki z naszym przemysłem. Prostu nie daje się dewiz na te zakupy w Polsce, które się Gdańskowi nie podobają. Nasz wywóz artykułów przemysłowych spadł do 1/3. Gdańsk stworzył bowiem pod osłoną tych zarządzeń nowe gałęzie własnego przemysłu i rzuca towar na rynek polski głównie pomorski. I co się dzieje? Produktów naszego przemysłu pomorskiego, od lat nastawionego na obsługę Gdańska jak: obuwie, cegła, artykuły budowlane i t.d. nie możemy wywozić do Gdańska, gdyż Gdańsk nie przydziela potrzebnych dewiz czyli stworzył niewidzialną granicę towarową, a z drugiej strony suną sznury gdańskich samochodów ciężarowych do Polski, swobodnie rzucając te same towary na rynek polski, których my do Gdańska dostarczać nie możemy. Ten stan rzeczy jest wszak nienormalny. Stworzono wprawdzie komisję do usunięcia tego zjawiska, ale praca jej jest z powodu szczupłych kompetencji bardzo utrudniona, ponieważ kontrahent polskiego dostawcy boi się poprostu ujawniania fakta obciążającego albo żądania dewiz na Niemce widziany polski import, gdyż jest on zależny w zupełności od władzy gdańskiej. To skłania mnie do wyrażenia prośby by Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykorzystano wszelkie przepisy, dające nam prawa kontroli. Kupiectwo polskie dotknięte zostało Niemce wiadomością, że w nowym podziale kontyngentów na rok bieżący przyznano Gdańskowi niewspółmiernie wysokie kontyngenty, jak np w kawie udzielono Gdańskowi 46% ogólnego importu. Reszta dzieli się na cały Kraj włącznie Gdyni. Czy można się dziwić, kiedy dziś Gdańsk zaopatruje Gdynię-miasto w kawę i herbatę? Głównie pokrzywdzona jest tu Gdynia, która mając zasięg na cały Kraj, nie jest w stanie wszystkich swoich klientów zaopatrywać w towary kolonialne. Trudno nie wspomnieć o Gdyni, która wszak nie jest żadną dla Gdańska konkurencją, a jednak wskutek takiej polityki cierpi. Chodzi mi o sprawę wykorzystania obu portów. Jeżeli już dziś, w okresie kryzysu, za rok ubiegły notujemy wzrost obrotów Gdyni a także importu przez Gdańsk, to nie wątpię, że w normalnych warunkach oba porty będą w całej pełni wykorzystane i oba mają być zapewnione. Dlatego też nasze sfery gospodarcze sprzeciwiają się sztucznej regulowaniu obrotów obu portów,

a jeżeli miałyby być mimo to zawierane tego rodzaju umowy, należałoby stosować najkrótsze terminy, by móc przystosować się do każdej zmiany koniunkturalnej. Oba porty winny się rozwijać raczej drogą naturalną, Gdańsk jako port rzeczno-morski, związany z Wisłą, jako jego naturalną arterją komunikacyjną, a więc dla towarów masowych — Gdynia jako nowoczesny port morski dla obrotów dalekomorskich. Pod tym kątem widzenia przemysł i handel inwestowały w Gdyni wielkie kapitały i dlatego nie należy tej inicjatywy przekreślać. W ostatnich latach widzimy wzrost tak pożądaną dla Gdyni drobnicy, zainstalowało się cały szereg poważnych importerów, którzy chcą mieć niekrepowany wybór portu i linii żegludowej. Te ostatnie muszą rozwijać się indywidualnie. Natomiast winien Gdańsk rozbudować swoje połączenia rzeczne i śródlądowe, by w ten sposób zwiększyć swoje obroty z zapleczem, przede wszystkim Wisłą. Jednym słowem pozostawmy rozwój obu portów samemu życiu, a jeżeli Rząd będzie koniecznie chciał przeprowadzać korektury na rzecz Gdańska, to niech to czyni w zakresie swoich własnych przedsiębiorstw państwowych, a nie drogą nacisku na prywatną gospodarkę.

Wreszcie muszę słów kilka poświęcić naszej Polonii w Gdańsku, która mimo zagwarantowanych swobód ciężko walczy o swój stan posiadania. Każde uderzenie w swobody obywatelskie odbija się oczywiście także na życiu naszej Polonii. Proszę p. Ministra, by zechciał Polonię naszą otoczyć serdeczną opieką i pragnąłbym, by udało się Generalnemu Komisarjatu jaknajprędzej doprowadzić do zgody dwa odłamy naszej Polonii, do zgody, która znalazła tak piękny wyraz w solidarnej akcji wyborczej, ale, niestety, zaraz potem poczęła zanikać; trzeba podnosić to, co Polonię naszą łączy a nie powiększać tego, co ją dzieli. Na szczególne poparcie zasługuje także nasze polskie kupiectwo w Gdańsku, które przy wykorzystaniu portu gdańskiego przez Rząd winno być w najszerszych ramach przyciągnięte do współpracy. Import przez Gdańsk, a więc pozycja najbardziej dochodowa, wzrósł w roku 1935 bardzo poważnie. Jest to dowód, że Polska dba o swój drugi port. Wzmiemian za mamy prawo oczekiwać, że Gdańsk zaniecha metod drażniących nasze uczucia i zaciemniających treść i sens, dla których Wolne Miasto zostało stworzone i włączone do naszego obszaru celnego. Krótkie spięcia w guście samowolnego otwierania naszych granic celnych lub stawianie nas przed innymi faktami dokonaniem nie mogą się powtórzyć bezkarnie. Nasz przyjazny stosunek do Rzeszy Niemieckiej powinien nam takie postawienie sprawy ułatwić a nie utrudnić.

Niedola Polaków w Niemczech i dola Niemców w Polsce.

Walny Zjazd Polskiego Zw. Zachodniego w Toruniu

TORUŃ. W niedzielę odbył się w Toruniu Zjazd Okręgowy delegatów Polskiego Związku Zachodniego, któremu przewodniczył dyrektor Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu p. Narbut z Grudziądza.

Nastroje nieagresyjne, jakie zapanowały w stosunkach polsko-niemieckich po układzie z dnia 26 stycznia 1934 r. wywarły wpływ zarówno na kształtowanie się zagadnienia mniejszości niemieckiej w Polsce jak i zagadnienia Polaków w Niemczech. Strona niemiecka, zmieniając metody i działania, szybko dostosowała się do nowych warunków po obu stronach granicy naszego państwa. W Niemczech, mimo oficjalnych zapewnień o zaniechaniu akcji germanizacyjnej, robi się wszystko, aby element polski wchłonąć w orbitę kultury niemieckiej. Z drugiej strony mniejszość niemiecka w Polsce podejmuje próby opanowywania organizacyjnego ludności polskiej przez nakłanianie niektórych mało uświadomionych Polaków do wstępowania do organizacji niemieckich.

Wszystkimi tym usiłowaniami przeciwstawia się PZZ., który skupia patriotyczne i dobrze pojmujące wolność narodową jednostki, mając również za zadanie obserwowania wrogiej nam akcji z zagranicy i uświadamianie społeczeństwa przed jej groźnymi następstwami.

Walny zjazd okręgu pomorskiego PZZ.

uchwalił kilka rezolucyj, z których jedna stwierdza co następuje:

„Ze strony oficjalnych czynników Rzeszy padły niedawno słowa o zaniechaniu terroru i akcji germanizacyjnej w stosunku do półtora-miljonowej rzeszy ludności polskiej w Niemczech, jednakże Niemcy pozostają w jaskrawej sprzeczności z temi oświadczeniami. Polacy w Niemczech w dalszym ciągu narażeni są na trudności, uniemożliwiające im rozwój i zaspokojenie potrzeb kulturalno-oświatowych. — Walny zjazd stwierdza, że w przeciwieństwie do tych trudności, mniejszość niemiecka w Polsce korzysta z pełni praw obywatelskich, umożliwiających prowadzenie działalności kulturalnej i narodowej. Działalność ta wykracza daleko poza ustawą określone granice. Ten stan rzeczy nakłada na całe społeczeństwo polskie na Pomorzu, a szczególnie PZZ. obowiązek zwiększenia czujności oraz do powiększenia polskiego stanu posiadania na Pomorzu, jak również obronę praw i należytego zaspokojenia potrzeb narodowych i kulturalnych ludności polskiej w Niemczech. Walny zjazd wita z zadowoleniem bezsporny fakt jednolitości i wartościowości społeczeństwa polskiego w stosunku do potrzeb narodowych tej najbardziej eksponowanej dzielnicy państwa polskiego, jaką jest Pomorze“.

Obniżka taryfy towarowej na artykuły pierwszej potrzeby.

Od 15-go obniżona została bardzo znacznie taryfa towarowa na przewóz szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Przedewszystkiem obniżona została taryfa na przewóz zboża w ziarnie, świeżych ziemniaków, otrębów zbożowych, mąki i wyrobów młynarskich, węgla, drzewa opałowego i cegły budowlanej.

Zniżka dla niektórych artykułów dochodzi do 40 proc.

W niektórych taryfach kolejowych, wprowadzono, jako warunek wskazanie przez nadawcę w liście przewozowym, iż towar jest pochodzenia krajowego.

Pominięcie tego warunku pozbawia nadawcę możliwości korzystania z taryfy wyjątkowej.

Protest Wileńszczyzny przeciw prześladowaniu Polaków na Litwie.

WILNO. W dniu 19 bm. w południe zebrały się na placu Łukiskim w Wilnie wielotysięczne tłumy społeczeństwa wileńskiego i organizacyj ze sztandarami, by zaprotestować przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie.

Więć otworzył prezes komitetu akcji protestacyjnej generał Osikowski, prezes akcji wileńskiej federacji. Przemawiali Zygmunt Logis, Tadeusz Wolski, i poseł Kamiński. Mówców często nagradzano oklaskami, a po przemówieniach publiczność zgotowała żywiołową owację generałowi Żeligowskiemu, znajdującemu się na trybunie w grupie postów.

Po odczytaniu rezolucji, którą zebrani przyjęli oklaskami, przewodniczący generał Osikowski wezwał zebranych do uformowania pochodu, w którym wzięło udział około 15.000 osób.

W OFIERZE.

16

BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Ostatni raz tak go nazwała; wtedy się żegnali, kiedy on powiedział, że ją kocha i prosił, by czekała na niego, a ona wysłuchać go nie chciała. Naraz jego przejął lęk, że ona domyśli się, że odgadnie; przejął go strach, jakby ta okropna tajemnica, którą w duszy nosił, miała naraz wyjść z ukrycia i ukazać się oczom Ady.

Nie on nie powie jej nic! Nie może jej powiedzieć!

Ta noc co ma przyjść, ta straszliwa, ostatnia noc, jakby ona dla Ady wlokła się bez końca, jak straszne byłoby dla niej oczekiwanie jutra, gdyby wiedziała, co jutro przyniesie.

A ona kochała go. I wtedy... i jeszcze dziś, siłą wspomnień, jednych jasnych wspomnień, jakie miała w życiu.

Kochała go inaczej, niż Minka, o, jakże inaczej! Tak inaczej, że on nie wiedziałby prawie, jak nazwać to jej idealne, czysto duchowe uczucie, nie śmiałyby prawie dać mu imienia miłości!

Ale o tem wiedział i tego był pewnym, że przez całe życie Ady on był jednym mężczyzną, dla którego zabiło jej szlachetne, samotne serce.

Siedzieli tak przy sobie długo, długo, rozmawiając chwilami o tem i o owem, urywkowo, gorączkowo jakoś, ale częściej milcząc.

Znaczne obniżenie taryfy przesyłek ekspresowych.

Przesyłki ekspresowe kolei należą do najszybszych przesyłek komunikacyjnych. Można je nadać za uproszczonymi dokumentami do każdego pociągu osobowego lub pośpiesznego, bez dalszej dopłaty, i do każdej stacji kolejowej, wskazując odbiorcę, zamieszkującego nawet daleko poza obrębem miejscowości stacji przeznaczenia.

Na dowód, jak dalece potaniała taryfa na przewóz przesyłek ekspresowych, służyć może poniższe zestawienie:

Za przesyłkę 100 kilogramów, przewiezioną na odległość 100 klm. płacono się od 1. I. 33 r. 13.50 zł., a od 1. I. 36 r. płaci się 4.50 zł., t. j. o 66 proc. mniej.

Zależnie od odległości przewozu wynosi taryfa od kilku do kilkanastu groszy za 1 kg. towaru.

Huragan porwał małe dziecko z ulicy.

Nowy Jork. Nad południowymi stanami przeszedł gwałtowny huragan, który szczególnie dotkliwie dał się we znaki na Florydzie. 17 osób utraciło życie, 35 jest rannych. Straty bardzo znaczne.

Huragan, który nawiedził Florydę, przeszedł również nad stanami Alabama i Georgia. Siła wiatru była tak wielka iż w jednej z miejscowości na Florydzie wicher porwał na wysokość kilkunastu metrów dziecko które bez opieki rodziców wyszło na ulicę i rzuciło jego ciało o drzewo znajdujące się w odległości przeszło 100 m.

Jakby jakieś ciężkie, duszne uczucie trwogi było nad nimi, trwogi przed jutrem.

Kiedy na zegarze wybiła dziewiąta, on zerwał się nagle, jakby się ze snu przebudził i powiedział, że musi do domu wracać, że tam rodzice czekają na niego.

Dziś jeszcze miał pożegnać rodziców, tak samo, jak pożegnał Adę, — bez jednego słowa, bez najlżejszego z ich strony przyuszczenia, że to już ostatni raz.

Jutro już nie chciał nikogo widzieć. Wyjście z domu bardzo wcześnie, zanim jeszcze rodzice wstana.

— Gen, powiedz, co tobie? Ty masz jakieś ciężkie zmartwienie! Coś niezwykłego się z tobą dzieje! Ja widzę to... nie zapieraj się! Powiedz mi... mój drogi! Tyś dla mnie zawsze jak brat! Takbym chciała ci być w czemś pomocną... takbym chciała widzieć cię bardzo, bardzo szczęśliwym!...

Nigdy jeszcze nie powiedziała mu tyle. Nigdy jeszcze nie pozwoliła oczom swoim, by tak, jak teraz, mówiły mu jasno, czem on był dla niej, dla tej samotnej, ze szczęścia wydziedziczonej.

Nie, nie! On musi odejść czempredzej, bo chwila jeszcze, a ulegnie, i powie:

— Nic mi nie jest, nie, Ado kochana. Bądź zdrowa! Ty nawet nie wiesz, czem byłaś w moim życiu! Ty nie myśl, że się zmienił dla ciebie! Pamiętaj, moja Ado, żeś była bliźką mojej duszy, jak nikt drugi na świecie, jak nikt. Bądź zdrowa, niech ci Bóg da wszystko najlepsze!

Szanownym Czytelnikom donosimy, iż p. p. listowi

od 20-go b. m. począwszy przyjmują zamówienia na

„Głos Lubawski“

na m-c LUTY, względnie LUTY i MARZEC. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 1 złoty.

Nasz Kalendarz Ilustrowany już niebawem wyjdzie z druku i dodany zostanie bezpłatnie Czytelnikom „Głosu“.

Kronika.

Nowemiasto dnia 22 stycznia 1936 r.

Sroda Wincentego i Anasztazego m.

Czwartek Zaśl. N. N. P. Rajmunda

Piątek Tymoteusza b. m.

Stożeczka: wesełód o godz. 7.32 zachód o godz. 16.02

Z miasta i powiatu.

Założba po śmierci króla angielskiego.

Nowemiasto. Z powodu zgonu króla angielskiego Jerzego V wywieszona została na gmachu Starostwa flaga państwowa, obniżona do połowy masztu.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. W dniu jutrzejszym obchodzić będzie srebrne gody małżeńskie znany i poważany obywatel naszego miasta, st. post. Pol. Państw. p. Józef Bukowski ze swą małżonką Walerją z Krauzów. Państwo Bukowscy znani jako szczęśliwi małżonkowie w szerszym kole społeczeństwa, przeżyli okres 25-lecia przy czerstwem zdrowiu, wychowując grono dzieci. Oby dalsze lata życia Jubilatów upłynęły pomyślnie, i oby Bóg pozwolił im doczekać szczęśliwie Złotych Godów.

„Apel Drużyn Harcerskich“.

Nowemiasto W dniu 26. I. 1936 r. o godz. 17-tej urządzi się w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej „Apel Drużyn Harcerskich“ z następującym programem

1. Zbiórka i modlitwa.
2. Raport.
3. Przywitanie gości.
4. Śpiew.
5. Deklamacja.
6. Przemówienie
7. Śpiew.
8. Gawęda.
9. Przyrzeczenie
10. Ognisko.
11. Zakończenie,

na który Sympatyków Harcerstwa, jak i Szan. Obywatelstwo najuprzejmiej zaprasza.

Zarząd Koła Przyj. Harcerstwa.

Z życia Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 koło Nowemiasto n. Drw.

W dniu 19. stycznia rb. odbyło się w Nowemmieście w małej sali Hotelu Centralnego, roczne walne zebranie koła tutejszego przy udziale 86 osób. W zebraniu brał również udział delegat Okręgu, Sekretarz Okręgowy p. Kukliński. Punktualnie o godz. 16. zagał druh prezes Szczerbicki zebranie, witając przybyłego delegata i druhów. W słowie wstępnym zaznaczył druh prezes, że zebranie dzisiejsze odbywa się w pamiętnej dla miasta naszego rocznicy, mianowicie rocznicy 16-to letniej przejęcia przez nowoorganizowane w Poznaniu oddziały wojskowe w odwieczne posiadanie prastarego grodu ziemi lubawskiej, jaki jest Nowemiasto. Wspomniał też że właśnie w tej akcji historycznej, brało udział dużo z pośród nas i że z kadr powyższych powstała część naszej dzisiejszej rycerskiej armji. Na część tej armji wznosił następnie trzykrotne „Niech żyje“.

Z kolei zabrał głos delegat Okręgu druh Kukliński, który w obszernym referacie omówił najważniejsze zagadnienia weterańskie.

Wyszedł. Zamknęły się już drzwi za nim.

Ona na środku pokoju przez chwilę stała nieruchoma, z rozszerzonymi szeroko oczami, czując, że się coś dziwnego dzieje, o czem ona nie wie, czego zrozumieć nie może, — czując, że coś straszego się zbliża.

— Gen! — krzyknęła naraz głośno, trwożnie, jakby go napowrót przywołać chciała.

Lecz on już nie mógł słyszeć. Odszedł. Ada była sama, i wkoło niej cisza.

Tylko czarny piesek skomlał i łasił się, usiłując nadaremno zwrócić na siebie jej uwagę; tylko z kuchenki dochodziły głosy obu starych kobiet, które gawędziły ze sobą, przygotowując kolację.

Późno wieczór wrócił dzisiaj do domu senator Schauman.

Długo czekali na niego żona i syn, siedząc naprzeciw siebie w milczeniu przy stole w jadalni, nie odzywając się ni słowem, nie śmiając wypowiedzieć sobie wzajemnie tych obaw, które im przepelniały serca.

Czasy były takie, że kto w Helsingforsie z domu wyszedł, łatwo bardzo mógł już nie wrócić, lecz naraz znaleźć się w fortecznych kazamatach, i jutro pod sądem Bobrikowa, — zwłaszcza kto, tak jak Waldemar Schauman, oddawna już był przedmiotem podejrzeń i nienawiści generał-gubernatora.

Eugenjusz, widząc niepokój matki, której oczy co chwila napelniały się łzami, chciał iść już na miasto ojea szukać, gdy wtem usłyszeli dzwonek u drzwi i wszedł senator. C. d. n.

Nastąpiło w ciągu dalszym sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej. Po ożywionej dyskusji w której wypowiedzieli się drzewiarze Biegański, Müller, Wojciechowski Józef, Muchliński Jan i Ludwicki Bolesł. udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium. Z sprawozdania zarządu wynikało, że aczkolwiek koło tutejsze znajdowało się w roku ubiegłym w stadium organizacyjnym, to jednak przeszło na okres nowej pracy w roku 1936 z saldem 26.45 zł.

Przystąpiono do wyboru zarządu boła Na przewodniczącego walnego zebrania powołano jednogłośnie druha delegata. Nowy zarząd ukonstytuował się jednogłośnie w następującym składzie: Prezes: Szczerbicki Alfons (powtórnie). Członkowie zarządu: Budnik Czesław, Muchliński Jan, Müller Zygmunt, Zaremski Stefan, Schulz Stanisław, Dudziak Marcin, Zastępcy: Komassa Józef, Staszak Leon, Ludwicki Bolesław. Komisja Rewizyjna: Przewodniczący Wojciechowski Józef, czł. Banaszewski Wacław i Domżański Jan, zastępcy: Osiński, Jabłoński i Kruszyński.

Jako delegatów do Okręgu i Zarządu Głównego wybrano: Budnika Czesława, Szczerbickiego Alfonsa. Zastępcy: Müller Zygmunt, Zaremski Stefan.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, solwował druh prezes zebraniem hasłem „Wolność”

Obrady toczyły się w zgodnej harmonijnej i poważnej atmosferze.

Gwiazdka w Gimnazjum Państwowym w Nowemście.

W tegorocznym okresie gwiazdkowym trudno nie podzielić się z wrażeniami z jednej z najmilszych gwiazdek jaką miała młodzież tuł. Gimnazjum.

Była to gwiazdka podwójna, ogólna dla ogółu Gimnazjum, a poszczególna dla pojedynczych jednostek młodzieży.

Darem ogólnym była świetlica dla uczniów — którą Komitet Rodzicielski przy wspólnym wysiłku Dyrekcji Gimnazjum i za teje wyłączonej inicjatywą ofiarował młodzieży naszej. Pierwszą część uroczystości gwiazdkowej stanowiło otwarcie świetlicy i poświęcenie teje, którego dokonał W. ks. pref. Kalinowski.

Pierwszy z kolei przemawiał p. Szechliki, uczeń klasy VII, który imieniem kolegów ten dar przyjąwszy, podziękował Panu Dyrektorowi i Komitetowi Rodzicielskiemu za świetlicę i skreślił cele i zadania młodzieży naszej, która je w tymże kątku szkolnym realizować zamierza.

Do poświęcenia przemówił W. Ks. Pref. Kalinowski, którego wszystkie przemówienia dla młodzieży naszej cechuje rzeczowość i głęboka troska o wychowanie młodzieży i dla dobra teje w myśl hasła proejców „Bóg i Ojczyzna”.

Następnie przemówił gospodarz i dusza tego zakładu W. Pan Dyrektor Gołąb. Trudno wprost wyrazić, ile serca bijącego — talentu i doświadczenia pedagogicznego, ile zaskąd, ile trudów, ile trosk o młodzież naszą tkwi w tej Czcigodnej Jednostce. Niech przemówi za siebie sam fakt, że uczniowie w przemówieniach swoich zwracają się do Niego mianem „Nasz kochany Panie Dyrektorze”, a wyrażenie to zaczyna się ogólnie stabilizować. Już z brzasaniem każdego dzionka szkolnego tkwi pierwszy na „swej placówce i okiem swem zdala od grona zawsze z młodzieżą i wśród niej wszechstronnie a czule jak matka piecząca swą ogarnia młodzież, którą miłuje i dla której wszystkie swe siły, wiedzę, inteligencję, zdolności i indywidualność bez reszty poświęca. Przewidujący i ostrożny w porę wyczuwa i gasi „wszystko to, co mogłoby tę młodzież od ideału wychowawczego oddalić. Ostatni wychodzi z murów szkolnych, wtedy gdy już cisza i spokój wezmą je w posiadanie — rzeć można, że dzień szkolny, zaczyna i kończy się „dyrektorem”. Wielkiego skiza społeczeństwa naszego miasteczka wygrało, dostawczy za wychowawcę swych dzieci takiego graniczącego wprost z linią ideału — pedagoga. Pisząc o walorach i zasługach W. Pana Dyrektora, trudno nie zaznaczyć, że we wszystkich poopyznaniach Jego towarzyszy mu niepodzielnie i równomiernie zaena jego Małżonka i połowę trudów, związanych z wychowaniem młodzieży naszej na barki swoje dobrowolnie przyjęła.

Po zakończeniu części oficjalnej przeniesiono się z świetlicy do auli — gdzie zaroilo się od śnieżno-białych stółków, zaspanych słodyczami i przerożnemi ciastami własnego wypieku Pań-Matek z Koła Rodzicielskiego. Na środku auli tradycyjna choinka, pod której gałęziami magnetyczną siłą ciekawości pociągaly pakiety i pakietki.

Nastroj bajeczny — wśród tonów kolend, które uprzejmie jedna z uczennic przygrywała — tradycyjne łamanie się opłatkami — aromatyczna kawka, przygotowana przez uczenice przy pomocy swoich kolegów, no i wreszcie Święty Mikołaj z nieodłącznym djablikiem (obaj trzeba przyznać z kwalifikacjami), salwy śmiechu, humoru i dewcipu godziwego! Prawdziwa szkoła radości — na usta cisną się mimowoli słowa; czemu ja tutaj do szkoły chodzę nie mogę?

Z humorem zabrano się do rozdzielania paczek. Posypały się dowcipy miłe i trafne i specjalne dodatki słowne do obdarowanych paczkami. Nie obeszło się i bez sympatycznych figlików. Młodzież podpatrzyła bardzo trafnie poszczególnie cechy swoich profesorów i kolegów. Np. jeden z nich dostał ulana z piernika jako były ulan z czasów wojny — inny gołąbka w związku z nazwiskiem — inny obówek czekoladowy „do pisania czwór” jedna z uczennic, aczkolwiek nie duża wzrostem dostała olbrzymie pudło — niestety próżne — jedna z Pań Komitetu otrzymała serce z czekolady na wstążeczce, dla podkreślenia jej dobrego serca i ofiarności humanitarnej — ktoś inny smoczek, a już z humorem podkreślono zalety i obowiązki profesorów, będących ojcami drobnych dzieci. Naprawdę, że tak podjęły dowcip i humor jest też dobrym środkiem wychowawczym — a zresztą czytałam gdzieś słowa „świętobliwie: „z weselem Bogu służyć”, co szczególnie do młodzieży należy zastosować, wszakże dziecko smutne i poważne, to napewno chore.

Za długie może sprawozdanie to uzprawiedliwia obowiązek podkreślenia pracy i wartości tych, którzy je faktycznie posiadają, a którzy odsunawszy się od pozy i blichtru w ciszy i skromności ducha pracując, składają to co mają najlepszego w wiernej służbie najdosłojniejszej pani, której imię świetlanymi głoskami jaśnieje „Ojczyzna” — dla zrozumienia i zachęcenia do naśladowania dla współczesności.

Zdawałoby się mogło napozór, że notatka niniejsza napisana zbyt optymistycznie, ale kto był na tej gwiazdce, przyzna napewno, że ani jednego słowa nie dodał za wiele — należy tylko wyrazić żal, że stosunkowo mało osób wzięło udział w tej uroczystości młodzieży naszej.

Będę wyrazić ogólnie, wypowiedziawszy życzenie, ażeby obecny Dyr. W. Pan Gołąb prowadził jaknajdłużej młod. naszą, a wtedy wychowankowie takiego Wychow. chlubnie odznaczą się w s l u ż b i e dla ziemi i spraw ojczyźstych.

Skoro dodamy, że obie sale szkolne świetlica i aula przystrojone były pięknie i odświeżone kwiatami, a zwyższy ogólna ilość radosnych drgnień młodych serc uczniowskich — wyobrazić sobie można atmosferę tej najmilszej z gwiazdek, z której wrażeniami chętnie dzieli się Uczestniczka.

Wieczornica Sokola.

Nowemście Nasze tak chlubne i zaszczytnie zapisane w dziejach naszego miasta i okolicy GNIAZDO SOKOLE urządziła

w niedzielę, dnia 9 lutego 1936 r.

w sali Hotelu Centralnego swą wieczornicę sokolą, na program której składają się:

ZABAWA TANECZNA, występy drużyny sokolej z piramidami, jak również dużo innych urozmaiceń i niespodzianek, o czym już dzisiaj Szan. druhów i sympatyków zawiadamiamy.

Ze względu na ogólną sympatję, jaką się cieszy nasze Gniazdo, jako i pięknie jej zapisaną kartę w dziejach ojczyźstych, jak nie mniej ze względu na zadania, które je czekają w tym roku — jak zlot okręgowy, połączony z zawodami okręgowymi i zlot dzielnicowy — nasze obywatelstwo napewno nie poskąpi swego poparcia. A jeszcze i to podkreślić warto, że część czystego zysku z imprezy przeznaczona Towarzystwo na bezrobotnych.

Z posiedzenia Rady Powiatowej odbytego w dniu 15 stycznia br.

(C. d. sprawozdania).

Po omówieniu spraw finansowo-gospodarczych, Rada upoważniła uchwałą jednogłośnie Wydział Powiatowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej na kapitał obrotowy Zwirowni w wysokości 50 tys. złotych.

W punkcie IV porządku obrad, dotyczącym spraw Komisji, dokonano wyboru uzupełniającego do Komisji Rewizyjnej K. K. O. Delegatem wybrany został p. Leon Rogowski, kier. firmy „Rolnik” w Nowemście. Na delegata Wydz. Pow. do Komisji Szpitalnej obrano radnego ks. Dembińskiego, a na delegata do Fundacji Prosta w Lubawie radnego Zapolskiego. Jednogłośnie uchwalono regulamin dla Komisji Drogowej, oraz powołano drogą wyborów 3-ch członków i 3-ch zastępców do teje Komisji. Wybrani zostali radni: Rosiński Anastazy, Zapolski i Roth jako członkowie, oraz Jakubowski, Guzowski i Topolewski jako zastępcy.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do spraw Kom. Kasy Oszczędności pow. lubawskiego. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej K.K.O. p. apt. Maternicki złożył obszernie sprawozdanie z bilansu K.K.O. za czas od 1 stycznia 1933 r. do 31. 12 1934 r. Ze sprawozdania Przewodniczącego wynikało, iż ogólna depresja gospodarza, a zwłaszcza upadek rolnictwa, odbiły się także ujemnie na stanie finansowym Kasy. Aczkolwiek przyznać trzeba, iż stan jest ciężki, to jednak niemniej Komisja stwierdziła, iż od pół roku dało się zauważyć znaczną poprawę. Pan Przew. Wydziału Pow. udzielił z kolei głosu p. dyrektorowi Jankowskiemu, który w treściwym sprawozdaniu zapoznał zebranych z całokształtem podjętych przez siebie prac, mających na celu poprawę sytuacji Kasy, oraz usunięcie niektórych niedociągnięć poprzednich władz. W końcu wyraził p. dyrektor nadzieję, iż przy pozytywnym ustosunkowaniu się do Kasy Rady Powiatowej, Kasa łatwo zdoła wybrnąć z obecnego ciężkiego położenia. Jeśli chodzi o wkłady w K.K.O. są one w zupełności zapewnione — gdyż ręczy za nie Powiat całym swym majątkiem. Nad sprawozdaniem Kom. Rew. i referatu Dyrektora rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radni Marszałek, dyr. Bork, ks. Zabrocki i Ziolkowski. W rezultacie Rada przyjęła bilans za powyższe lata, uzupełniając go dodatkową uchwałą. W punkcie VIII porz. obrad dot. spraw podatkowych, uchwalila Rada pobieranie dodatków komunalnych do opłat skarbowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1936 w wysokości 100 proc. na wyrób i 200 proc. na sprzedaż. Pobieranie dodatków komunalnych do podatków państwowych przemysłowo-handlowego i gruntowego na rok 1936 37 uchwalono w tej samej wysokości, co w roku ubiegłym.

Na zakończenie Rada dokonała jeszcze wyboru p. Zuralskiego ze Skarlina zastępcy sędziego rozjemczego na obwód Skarlina, oraz zaakceptowała sprawę przełożenia drogi powiatowej Nowemście-Marzęcie (koło cegielni).

W wolnych wnioskach p. Deutscher przedstawia sprawę padłych koni, jako jedną z bolączek rolników. Wyczerpujący wyjaśnienie w tej materii udzielił Naczelny Sekretarz Wydz. Pow. Zacepcione też zostało pobieranie zbyt wysokich opłat kominiarskich. Dyskusja nad możliwością obniżenia taryfy okazała się bezprzedmiotową wobec tego, iż w najbliższym czasie odnośnie ministerstwo wprowadzi jednolite opłaty dla całego państwa. Odnośnie opłat targowych w miastach Pan Przewodniczący Wydziału objaśnił, iż żadne opłaty nie mogą być przez zarządy miejskie pobierane, za wyjątkiem opłat za spęd bydła na targowice (opłata ta idzie na utrzymanie targowic w należytym stanie). Radny Wiśniewski prosi o usprawienie bruku w Kamionce, co obiecał Pan Przewodniczący wziąć pod uwagę w swoim czasie.

O godz. 20-tej Pan Przewodniczący posiedzenie zamknął.

Uchwały Rady Miejskiej.

Nowemście W środę dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Wachowiaka zebranie Rady Miejskiej, na którym zapadły następujące uchwały:

I. Rada Miejska przyjmuje do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 24 grudnia 1935 r., zatwierdzający uchwałę Rady Miejskiej z dnia 6. grudnia 1935 r. w przedmiocie dodatkowego budżetu administracyjnego i elektrowni na rok 1935-36.

II. Rada Miejska uchwała zaciągnięcie bezprocentowej pożyczki w kwocie 5.000,— zł od Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Poznaniu, spłacalnej w 10-ciu ratach rocznych, począwszy od roku 1939-tego wedle przesłanego skryptu dłużnego i zobowiązania na cele rozbudowy miejscowej Szkoły Powszechnej. Rada przyjmuje równocześnie do wiadomości postanowienie udzielenia dotacji przez wyżej wspomniany Komitet w kwocie 5000,— zł na rzecz rozbudowy Szkoły Powszechnej.

Rada Miejska upoważnia do podpisania skryptu dłużnego na 5000,— zł, jako zobowiązania na dotację w kwocie 5.000,— zł panów: tymczasowego burmistrza Wachowiaka i jego zastępcę Nowaczyka.

Nowość dla palaczy!

Zdrowie to największy skarb człowieka, a chcesz ten skarb zachować, używaj - - tylko t u t k i pod nazwą:

„Tutki Gaski to zdrowie”
o niezrównanej jakości, wykonane z najlepszych surowców, zupełnie nie szkodliwe dla zdrowia Gasną przy dopalaniu się, nie zapalając waty, szkodliwej dla organizmów palących. —
Żądaj wszędzie „Tutki G A S K I”

Odezw

do społeczeństwa miasta Lubawy!

Okres pory zimowej jest najgorszym w przetrwaniu przez rzesze bezrobotnych. Nietylko brak pracy i chleba, lecz równocześnie i zimno dają się dotkliwie we znaki.

Istniejąca pomoc organów państwowych i samorządowych nie wystarcza na zaspokojenie właściwych potrzeb, zwłaszcza gdy liczba bezrobotnych w Lubawie bieżącej zimy jest większą, aniżeli poprzedniej. Wynosi mianowicie już pokazałą liczbę 300, kiedy niema jeszcze prawdziwych mrozów, a zwiększy się jeszcze, gdy nastąpią mrozy i śniegi.

Lokalny Komitet Funduszu Pracy w Lubawie z życiowej konieczności zmuszony jest udać się do miejsc. Społeczeństwa o pomoc. Chodzi o zasilenie Komitetu gotówką lub naturaljami w postaci dobrowolnego opodatkowania się na rzecz Komitetu poprzez reszłę okresu zimowego. Krytyczne położenie wymaga powtórzenia się w dawkowaniu. Oczywiście częstota i wielkość datku zależy od możliwości poszczególnych Ofiarodawców i pozostawia się pod tym względem ich własnemu uznaniu. Zasada w udzielaniu pomocy jest odpracowanie przy odpowiednim nadzorze. Odpowiednia ilość robot publicznych jest do dyspozycji pomimo pory zimowej.

Zachodzą jednak czasem konieczności udzielenia zasiłków zaliczkowo, przed odpracowaniem, np. wskutek warunków atmosferycznych. Sposób pokwitowań zasiłków i ewidencji bezrobotnych jest ujęty tak, że niedopuszcza do uchylenia się bezrobotnego od pracy za otrzymane świadczenia.

Zbiórka gotówki, wzgl. deklaracji na perijodyczne datkowania — także w naturaljach — odbywać się będzie do list kwestarskich zapomocą uproszonych i upoważnionych w tym celu obywateli, będących na samodzielnym chlebie lub stanowisku i następnie w charakterze pokwitowań, ogłaszanych w prasie.

Za wszelkie zebrane ofiary Komitet Lokalny składa z góry obywatelskie i społeczne podziękowanie.

Lubawa dnia 13 stycznia 1936 r.

Lokalny Komitet Funduszu Pracy w Lubawie Przewodn. (—) Wojciechowski, burmistrz, Zast. Przew. (—) ks. Kasyna, prałat, (—) Dolny Maks. skarbn., (—) Matuszewski L., sekr. oraz członkowie

III Rada Miejska przyjmuje do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 31. XII. 1935 r. zatwierdzający uchwałę Rady Miejskiej z dnia 19. II. 1935 r. uzupełniając uchwałą Rady Miejskiej z dnia 8. IV. 1935 r. w przedmiocie pobierania opłat od ponownego badania i sprawdzania mięsa, pochodzącego z rzeźni eksportowych, a wwożonych w obręb miasta Nowogomiasta.

IV. Rada Miejska uchwała powołanie Komisji kontrolnej w celach ochrony ryb i raków w składzie pp. Jana Rogowskiego i sekretarza Czochochalskiego.

V. Rada Miejska uchwała pięcioletni plan inwestycyjny, ustalony na żądanie Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy przez Zarząd Miejski, przewidujący następujące inwestycje: 1) kontynuowanie robót kanalizacyjnych, 2) brukowanie targowiska, 3) przebrukowanie rynku, 4) urządzenie kapieliśka nad Drwęcą, 5) przedłużenie i uzbrojenie ulicy Siemkiewicza, 6) przedłużenie i uzbrojenie ulicy Szkolnej wzgl. Srodkowej, 7) przebrukowanie ulicy Wierzbowej, 8) uzbrojenie Drogi św. Jana.

VI. Rada Miejska uchwała przyjęcie do wiadomości protokołu Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych rewizji Kasy Miejskiej w dniach 27 i 28 listopada oraz 5 i 9 grudnia 1935 r. po omówieniu poszczególnych punktów przez p. Przewodniczącego Jentkiewicza i udzielenia wyjaśnień przez p. Burmistrza.

Przed przystąpieniem do wolnych wniosków pan burmistrz podał do wiadomości następujące sprawy:

Magistrat powziął uchwałę w przedmiocie zwrotu kwot, wpłaconych składek emerytalnych urzędnikom etatowym miasta. Bank Gospodarstwa Krajowego oddalił wniosek o przyznanie kontyngentu w kwocie 30 000 zł na cele pożyczek budowlanych. Cena prądu elektrycznego obniżona została o 5 groszy na kwh. Opłatę prądu do sił obniżono już 10 groszy na kwh z dniem 1 listopada 1935 r.

Wolne wnioski: Pan Ludwicki prosi o poczynienie kroków w kierunku zaprzestania ubojów rytualnych, Pan Swiniarski prosi o wydanie książeczek obrachunkowych robotnikom, zatrudnionym przy kanalizacji, Pan Grześkiewicz prosi o wyjaśnienie w sprawie zawieszania licznika na słupie pewnemu konsumentowi prądu.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Koła Przyj. Z S.

Nowemście Zgodnie z § 13 Regulaminu Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego Okręgu VIII zwołując na dzień 25 stycznia 1936 r. o godz. 19.30, (7.30 wieczorem) w sali rysunkowej publ. szkoły powszechnej w Nowemście, Zwyczajne Walne Zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Nowemście, na które członków koła uprzejmie zaprasza Zarząd Koła.

Porządek obrad.
1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Dokonanie wyboru zarządu. 6) Uchwała planu pracy na rok 1936. 7) Wolne wnioski. 8) Zamknięcie zebrania.

Prezes
(—) Mgr. Konkol Kazimierz
Skarbnik Sekretarz
rektor. (—) Klomp E. (—) Pomianowski Zygmunt.

Wrazie braku przepisanej ilości członków (1/3 ogółu członków) po upływie pół godziny odbędzie się drugie zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zebranie Kółka Rolniczego.

W. Bałowski W sobotę dnia 25-go stycznia bm. odbędzie się Zebranie mies. Kółka Rolniczego w Wielkich Baławkach o godz. 17-tej w zwykłym lokalu zebr. O liczny udział prosi Zarząd.

Paczki żywnościowe z Polski do Niemiec.

Do dnia 29 lutego mogą zamieszkali w Polsce wysyłać do swych krewnych w Rzeszy drobne paczki żywnościowe.

Słoninę, smalec, masło, ser i jaja w ilości po 1 kg. netto jeżeli przesłane są do użytku domowego, zwolniono w Niemczech od obowiązku przedstawiania specjalnych zaświadczeń celnych.

Takie dożywianie Niemców z Polski objęte jest akcją t. zw. „Pomocy zimowej“.

Papież proponuje Polsce pośrednictwo w zatargu włosko-abisyńskim?

Cita del Vaticano. Od dłuższego już czasu krążyły tu i tam pogłoski, jakoby Ojciec św. zwrócił się do Polski z prośbą, aby pośredniczyła w Genewie w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, ratując w ten sposób pokój Europy.

Po zawałeniu się projektu ponowił swój apel do Polski i w tym celu wyjechał do Warszawy ambasador przy Watykanie, Skrzyński, który wraz z bawiącym w tym samym czasie w Polsce abegatem papieskim mieli przedstawić rządowi polskemu życzenia Ojca św. w tej materii.

Ponieważ Polska należy zarówno do Komitetu 18-tu, jak i do Komitetu 13-tu i „pięciu“ w Genewie — ma wszelkie szanse wystąpienia z nowym projektem koncyliacyjnym w zatargu włosko-abisyńskim, tem bardziej, że Polska nie jest bezpośrednio zainteresowana w zatargu, ani też niema sprawy w śródziemnomorskiej, jak Francuzi, Anglicy, czy państwa bałkańskie.

Sowieckie zamówienia w Polsce na 8 milj. zł.

W Warszawie rozpoczęły się rozmowy i przedwstępne pomiędzy rządem polskim a związkiem sowieckim na temat ustalenia planu importowo-eksportowego na r. 1936. Na rok bieżący przewidziane są zamówienia metalurgiczne dla ZSRR w sumie 8 milionów złotych. Po ukończeniu rozmów, spodziewać się należy wyjazdu polskiej delegacji do Moskwy, celem sfinalizowania układu kontyngentowego.

Hydra remuneracyjna.

I. K. C. zamieszcza następujące słuszne uwagi: Dochodzą wciąż wieści że wyżsi urzędnicy w ministerstwach, urządach skarbowych itd. — mimo ciężkiego czasu i skrajnych oszczędności — otrzymują wygórowane remuneracje, osiągając nawet tysiące złotych.

Warto na tem miejscu zapytać, dlaczego tym ludziom płaci się dwa razy za to, że spełniają swój obowiązek? Dlaczego np. dyrektor departamentu, który przyjdzie do biura rano a wraca w półdnie oprócz pensji, sięgającej prawie tysiąca złotych oraz dodatków, ma jeszcze otrzymać remunerację — powiedzmy jakieś 1000 zł.? Skąd się wziął ten dziwny, a niczem nieuzasadniony zwyczaj?

Możnaby wypłacać remuneracje wtedy, gdyby państwu tak dobrze się powodziło, że niewiedziałyby się co z pieniędzmi robić. Ale w tak ciężkich czasach gdy oszczędza się na każdym niemal groszu — wypłacanie remuneracji jest grzechem. Te anomalje raz na zawsze należy zlikwidować.

Czy po to rzucają hasła oszczędności zwiększamy budżety odcinamy urzędnikom po kilkanaście złotych z ich glodowych pensyj, aby było czem wypłacić... remunerację wyżym urzędnikom.

Dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, ile to milionów idzie na te zupełnie niepotrzebne wydatki. Czyż nie możnaby tych pieniędzy obrócić na pożyteczne cele, np. szkolnictwo naprawy dróg i t. p.?

Wszelkie remuneracje powinny zniknąć raz na zawsze, bo w tych ciężkich czasach redukcji poborów, gdy dzieci niższych urzędników nie mają butów i nie mogą chodzić do szkoły wywołują tylko wielkie rozgoryczenie wśród niższego świata urzędniczego.

Modły ekspjacyjne na Pomorzu.

We wszystkich kościołach Kaszub oraz Pomorza odczytany został list pasterski ks. biskupa Okoniewskiego, nawołujący wiernych do ekspjacyjnych modlitw z powodu obrabowania cudownej figury Matki Boskiej swarzewskiej.

Śmierć b. długoletniego prezesa Pom. Izby Rolniczej,

TORUN. W dniu wczorajszym zmarł w Toruniu przeżywszy 49 lat dr. Kazimierz Esden-Tempski. Zmarły był ostatnio przewodniczącym Komisji Mieszanej Polsko-Gdańskiej i Komisji Razdzielczej dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem. Poza tem był długoletnim prezesem Pomorskiej Izby Rolniczej. Zmarły położył wielkie zasługi dla organizacji rolnictwa na Pomorzu.

Spalenie pism żydowskich.

LESZNO. Ubiegłej nocy u sprzedawcy gazet na rynku wykupili nieznanymi osobnikami wszystkie „Expressy“, poczem ułożyli je na stosie przed Komunalną Kasą Oszczędności i podpalili. Sprzedawcę wezwano do nieprowadzenia pism żydowskich pod rygorem bojkotu.

PROGRAM RADJOWY.**Warszawa — czwartek 23. I.**

6.30—8.10 Audycja poranna 12.03 Dzień południowy. 12.15 Poranek muz. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 Wiad. o eksp. polskim 15.30 Muzyka tanecz. 16.00 Gadanina Starego Doktora 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odezyt 17.15 Sekstet salonowy 17.50 „Książka i wiedza“ 18.00 Recital fortepian. 18.55 Feljeton prawnospołeczny 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.45 Pogad. akt. 19.55 Pogad. muz. (z Poznania) 20.05—22.00 Kone. symfon. (z Poznania) W przerwie okół. g. 21.00 Dzienn. wiecz. oraz Pogadanka 22.00 Nasze pieśni (z Katowic) 23.00 Wiadom. meteor.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 20. I. 1936 Za 100 kg. płacono

Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszenica	17,50 — 17,75
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ogłoszenie**o przystąpieniu do parcelacji.**

Podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Starostwo powiatowe toruńskie przystępuje do parcelacji obszaru 187 ha z majątku **Pigria Leszcz** w powiecie toruńskim. Wzywam chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 15. II. 1936 r. Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione. Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń otrzymać można w Starostwie bezpłatnie.

Starosta Powiatowy

(—) wz. Mgr. A. Kowalski, Wicestarosta

Ogłoszenie**o przystąpieniu do parcelacji.**

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że Starostwo pow. toruńskie przystępuje do parcelacji obszaru 240 ha z majątku **Kielbasin** w powiecie toruńskim. Wzywam chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia Przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 15. II. 1935 r.

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione. Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlega opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń otrzymać można w Starostwie bezpłatnie.

Starosta Powiatowy

(—) wz. Mgr. A. Kowalski, Wicestarosta

Ogłoszenie**o przystąpieniu do parcelacji.**

Starostwo Powiatowe Swieckie podaje do wiadomości osób zainteresowanych o przystąpieniu do parcelacji następujących majątków państwowych:

- 1) Kraplewice o obszarze 217 ha
- 2) Brzemiona-Zalesie o obszarze 340 ha
- 3) Smarzewo o obszarze 341 ha

położonych w powiecie świeckim. Reflektanci na nabycie ziemi, winni złożyć zgłoszenia na przepisowych formularzach do Starostwa Powiatowego w Swieciu, za pośrednictwem właściwych Starostw, do dnia 15. II. 1936 r.

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione. Wnioski o nabycie ziemi opłatom stemplowym nie podlegają. Formularze wydaje każde Starostwo Powiatowe, Referata Rolnictwa i Reform Rolnych bezpłatnie.

Zgłoszenia nieuwzględnione jak również zapytania w tym kierunku zostaną bez odpowiedzi.

Za Starostę Powiatowego

(—) Skrzetyński Kom. Ziemiński

Ogłoszenie**o przystąpieniu do parcelacji.**

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że Starostwo pow. toruńskie przystępuje do parcelacji obszaru 216 ha z majątku **Gronowo—Gronówko** w powiecie toruńskim. Wzywam chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 15. II. 1936 r. Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględniane. Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń otrzymać można w Starostwie bezpłatnie.

Starosta Powiatowy:

(—) wz. Mgr. A. Kowalski, Wicestarosta.

UWAGA!

Szanownej Publiczności miasta Nowemmiasta i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 15 stycznia 1936 r.

otworzyłem

w Nowemmieście n. Drwęcą
ul. Sobieskiego 9 - specjalny

**Skład cukierków
i czekolady**

Polecam własnego wyrobu:

wszelki konfekt
czekolady
bomby rum.
murzynki
wafle
landrynki
drażetki
orzeszki
brikiety

po cenach dotychczas niebywałych.

Pozatem mam na składzie wszelkie towary firmowe jak: Goplana, Wedla, Fuchsa, Piaseckiego i t. d.

Z poważaniem

F. EBEL.

Ceny niskie! Proszę się przekonać!

Stary używany

FORTEPIAN

w dobrym stanie kupi. Kto, wskaże adm. „Głosu“.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia B. Miłoszewskiego, Nowemiasto.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Ogłoszenie**o przystąpieniu do parcelacji.**

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że Starostwo pow. chełmińskie przystępuje do parcelacji obszaru 242 ha z majątku **Grubno** w powiecie chełmińskim. Wzywam chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 15. II. 1936 r. Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględniane. Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń otrzymać można w Starostwie bezpłatnie.

Starosta Powiatowy

(—) wz. Mgr. Formanowicz.

Przed kupnem

aparatu radjowego

wstąp wpierw

do Zakładu Radjotechnicznego

A. Świniarskiego

— w Nowemmieście ul. Kazimierza. —

Znaczki stemplowe

i Blankiety wekslowe

stale na składzie

w Księgarni B. Miłoszewski - Nowemiasto

Rynek 19. : — : Telefon 59.

Skład kolonialny

nadający się do manufaktury od zaraż do wydzierżawienia. Sprzedam kilka grubych

do użytku drzew jesionowych
buku i wrzosy.

PRILL - Rumian p. Działdowo.

SKŁAD

z mieszkaniem

od zaraz

do wynajęcia

Szczygłowski - Lubawa

ul. Kościelna 18.

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek.